

Dobra administracja

Cieszy uwzględnienie postulatów, ale rozczarowuje tempo ich wprowadzenia

Uchwalone zmiany w ustawie o partnerstwie publiczno-prywatnym należy ocenić pozytywnie, ponieważ nowelizacja w wielu elementach wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rynku, w tym samorządów oraz wprowadza szereg zmian, które stanowią odpowiedź na postulaty podnoszone od dawna przez ekspertów oraz uczestników niedużego, ale mającego ogromny potencjał, rynku PPP.

Jedną z najkorzystniejszych zmian jest dopuszczenie możliwości realizacji przedsięwzięcia przez podmiot prywatny za pośrednictwem spółki celowej, która zostanie powołana już po wyborze partnera prywatnego. To, czy takie rozwiązanie będzie możliwe oraz jego warunki znane będą już początku postępowania. Dopuszczenie takiej możliwości ułatwi dużym podmiotom przystępowanie do postępowania, a informacja

o możliwości skorzystania ze spółki celowej na wczesnym etapie procedury pozwoli na lepszą kalkulację kosztów i może mieć pozytywny wpływ na możliwość sfinansowania danego przedsięwzięcia.

Kolejną zmianą, która zostanie przyjęta z zadowoleniem przez rynek jest wprowadzenie tzw. step-in right, czyli opcji polegającej na możliwości przeniesienia praw i obowiązków partnera prywatnego (lub ich części) na podmiot, który odgrywa olbrzymią rolę w realizacji przedsięwzięcia, ale przeważnie nie uczestniczy formalnie w postępowaniu o wybór partnera prywatnego, czyli na podmiot finansujący przedsięwzięcie. Takie przeniesienie może nastąpić w przypadku zaistnienia poważnych problemów w realizacji przedsięwzięcia. Rozwiązanie takie od dawna postulowane przez podmioty zainteresowane realizacją



MARCIN ŻAK

radca prawny w Miller Canfield

przedsięwzięć PPP oraz podmioty finansujące, stanowić może narzędzie „ostatniej szansy” używane

w celu uratowania trudnego projektu. Podobnie jak w przypadku możliwości stosowania spółki celowej, regulacje dotyczące step-in right znane będą już na etapie wyboru partnera prywatnego, przy czym mogą one zostać uszczegółowione w umowie o PPP.

Nowelizacja wprost wyłącza zastosowanie przepisów 150 oraz art. 151 prawa zamówień publicznych do postępowań o zawarcie umowy o partnerstwo publiczno-prywatne. Przepisy te dotyczą wysokości wnoszonego zabezpieczenia oraz jego zwrotu i dostosowane są do projektów „tradycyjnych”, a nie, co do zasady, długotrwałych projektów PPP. Oznacza to, że kwestie dotyczące zabezpieczenia umów PPP będą mogły być kształtowane w sposób dostosowany do specyfiki przedsięwzięcia, a podmiot publiczny i partner prywatny otrzymają pole do

ustalenia przepisów dot. zabezpieczenia realizacji przedsięwzięcia, co ma duże znaczenie z uwagi na przeważnie długi czas obowiązywania umów o PPP i wysoki koszt zabezpieczeń.

Rozwiązania zawarte w nowelizacji to odpowiedź na postulaty zgłaszane ustawodawcy już od czasu pierwszych przedsięwzięć PPP opartych o przepisy ustawy z 2009 roku. Cieszy uwzględnienie tych postulatów, natomiast gorycz budzi tempo ich wprowadzenia – projekt powstał na początku 2017 roku, a głos rynku słyszalny był dużo wcześniej. Pomimo że, moim zdaniem, to nie niedoskonałość prawa jest przyczyną powolnego rozprzestrzeniania się PPP w Polsce, nowelizacja to krok w dobrą stronę, a zawarte w niej nowości mogą zdecydować, że dane przedsięwzięcie zrealizowane będzie właśnie w formule PPP. ©